

Kibice niepełnosprawni na Stadionie Olimpijskim

Pierwszy raz w historii, na meczu żużlowym Betardu Sparty Wrocław z Falubazem Zielona Góra, pojawili się przedstawiciele stowarzyszenia Klubu Kibiców Niepełnosprawnych. Dla w-sker-sów (czyt. wózkersów) przygotowane zostały specjalne miejsca na Trybunie Głównej Stadionu Olimpijskiego.

Kibice z KKN-u za sprawą swojego prezesa Pawła Parusa oglądali już mecze piłkarskiego Śląska Wrocław, uczestnicząc także w wyjazdach swoich pupili. Wiele razy wyrażając przy tym chęć oglądania emocjonujących pojedynków żużlowych.

Działalność niepełnosprawnych fanów sportu wspiera m.in. Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, a także Urząd Miejski Wrocławia. Właśnie podczas realizacji wspólnych projektów idea Klubu Kibiców Niepełnosprawnych zainteresował się wrocławski dziennikarz, społecznik - Bartłomiej „Skrzynia” Skrzyński, będący miejskim rzecznikiem ds. Osób Niepełnosprawnych, przy prezydencie Wrocławia. Sam też, z powodu choroby - postępującego zaniku mięśni - porusza się na wózku inwalidzkim. Nie przeszkodziło mu to jednak w realizacji pasji, którymi są m.in. podróże i dziennikarstwo, zwłaszcza te związane ze sportem



Klub Kibiców Niepełnosprawnych podczas meczu Betard Sparta Wrocław - Falubaz Zielona Góra. Fot. Tomasz Szpila

żużlowym. Dzięki jego inicjatywie i podjętych przeze niego działań, a także otwartości klubu Sparta Wrocław, Departamentu Spraw Społecznych UM Wrocławia i Biura Sportu i Turystyki, Młodzieżowe Centrum Sportu w pierwszym etapie przygotowało miejsca dla kibiców poruszających się na wózkach. Wybrano je wspólnie z klubem i przedstawicielami KKN-u. Dzięki temu są na odpowiedniej wysokości i umożliwiają oglądanie żużlowych pojedynków. Miejska polityka od lat skierowana jest na wspieranie osób z niepełnosprawnością i włączanie ich w główne nurty działań. Nie było więc najmniejszych problemów podczas rozmów z Michałem Janickim, dyrektorem Departamentu Spraw Społecznych, Piotrem Mazurem, dyrektorem Biura Sportu, Turystyki i Rekreacji, a także Waldemarem Biskupem, szefem Młodzieżowego Centrum Sportu. Przychylna i otwarta na w-sker-sów jest też Krystyna Kloc, prokurent wrocławskiego klubu. Dzięki temu zorganizowani kibice, razem z jednym w-skersem z Zielonej Góry i swoimi asystentami weszli na mecz za darmo. Technicznie przedsięwzięcie wspierała Iwona Szyszło, dyrektor wrocławskiej Sparty.

- Dla mnie to oczywista sprawa, jeśli tylko będę mógł, z chęcią będę wspierał wszelkie działania służące aktywizacji i integracji - dzielił się Piotr Świdorski, zawodnik Betardu Sparty Wrocław.

Warto także wspomnieć, że Klub Kibiców Niepełnosprawnych podczas meczu przyjaźni, w którym piłkarski Śląsk Wrocław pokonał 2:0 krakowską Wisłę, po raz pierwszy do stolicy Dolnego Śląska przyjechali niepełnosprawni fani „wiślaków”. Podczas integracyjnego spotkania na stadionie, przy ul. Oporowskiej podpisany został także list intencyjny o współpracy.

- Wyjście w-skera, czy wyjazd na mecz to nie tylko obejrzanie widowiska, to często jedyna możliwa forma jego aktywności - mówi Bartłomiej Skrzyński, który w głowie ma kolejne pomysły. Nam zdradził, że jest on związany z rejsem dalekomorskim, choć - jak podkreśla - nie zawiesił myśli i chęci realizacji skoku ze spadachronem. Swoimi pasjami „Skrzynia”, którymi są m.in. podróże w towarzystwie uroczej Malgosi i życiowymi maksymami podzielił się w specjalnym wydaniu Polityki „Sztuka życia”. Zapraszamy do lektury.

(alsoG)